

Sygn. akt I ACa 494/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 października 2013 roku

**SĄD APELACYJNY W ŁODZI I WYDZIAŁ CYWILNY**

w składzie następującym:

**Przewodniczący: S.S.A. Jolanta Grzegorzcyk**

**Sędziowie: S.A. Bożena Błaszczyk, S.O. (del.) Krzysztof Wójcik (spr.)**

**Protokolant: stażysta Agata Jóźwiak**

po rozpoznaniu w dniu 8 października 2013 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa: **P. Z., prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Przedsiębiorstwo Produkcyjno – Handlowo – Usługowe (...) w P.**

przeciwko: **(...) Spółce Akcyjnej w S.**

o zapłatę kwoty 105.991 zł

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 19 grudnia 2012r., sygn. akt X GC 406/12

1. oddala apelację,
2. zasądza od P. Z., prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Przedsiębiorstwo Produkcyjno – Handlowo – Usługowe (...) w P. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej w S. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 494/13

## UZASADNIENIE

W pozwie złożonym w dniu 20 czerwca 2012 roku powód P. Z. prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą P.P.H.U. (...) w P. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego (...) S.A. w S. kwoty 105.990,28 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 26 lipca 2010 roku do dnia zapłaty i kosztami procesu. Kwoty powyższej powód dochodził z tytułu umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej przewoźnika drogowego. Powód zapłacił tą kwotę (poprzez kompensatę należności) firmie (...) S.A. za zniszczone podczas przewozu mienie.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 19 grudnia 2012r. Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy podejmując powyższy wyrok oparł się na ustaleniach faktycznych, które Sąd Apelacyjny aprobuje i uznaje także za własne. Najistotniejsze z ustaleń były następujące.

Powód prowadzi działalność gospodarczą m.in. w zakresie międzynarodowego przewozu towarów. Pomiędzy powodem jako ubezpieczającym a pozwanym jako ubezpieczycielem zawarta została umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej przewoźnika drogowego w ruchu międzynarodowym w okresie od 18 grudnia 2009 do 17 grudnia 2010 roku. Zgodnie z ogólnymi warunkami ubezpieczenia przedmiotem ubezpieczenia była odpowiedzialność cywilna przewoźnika za powstałe w okresie ubezpieczenia całkowite lub częściowe zaginięcie towaru, jego uszkodzenie w międzynarodowym transporcie samochodowym, którą ubezpieczający ponosi zgodnie z postanowieniami Konwencji o Umowie Międzynarodowego Przewozu Drogowego Towarów (CMR). Ubezpieczyciel odpowiada w granicach odpowiedzialności cywilnej ubezpieczającego do wysokości sumy gwarancyjnej ustalonej w umowie bez względu na ilość i wielkość szkód powstałych z tego samego zdarzenia z zastrzeżeniem postanowień par. 24 ust. 3 OWU. Zgodnie z zapisem par. 5 OWU ubezpieczyciel jest wolny od odpowiedzialności, jeżeli ubezpieczający lub osoba, za którą ubezpieczający ponosi odpowiedzialność wyrządziła szkodę umyślnie. Za osoby, za które ubezpieczający ponosi odpowiedzialność uważa się osoby, którym ubezpieczający powierza wykonanie przewozu lub za pomocą których przewóz wykonuje. Zgodnie z zapisem § 17 owu ubezpieczający był obowiązany przestrzegać przepisów mających na celu zapobieżenie powstaniu szkody, w szczególności dotyczących bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Jeżeli ubezpieczający lub osoba, za którą ponosi on odpowiedzialność z winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa nie dopełniła obowiązków określonych w ust. 1 i 2 § 17, a miało to wpływ na powstanie szkody lub jej rozmiar ubezpieczyciel może odmówić wypłaty odszkodowania w całości lub w części w zakresie, w jakim niedopełnienie tych obowiązków miało wpływ na powstanie szkody lub jej rozmiar.

W dniu 25 czerwca 2010 roku podczas wykonywania przez firmę powoda przewozu na rzecz firmy (...) S.A. z siedzibą w Z. doszło do wypadku drogowego z udziałem samochodu firmy powoda – lawety do przewozu pojazdów. W następstwie wypadku doszło m.in. do uszkodzenia przewożonego towaru w postaci samochodów O (...). Powód zawiadomił ubezpieczyciela o szkodzie i złożył wniosek o jej pokrycie przez ubezpieczyciela. Pozwany pismem dnia 22 lutego 2011 roku odmówił wypłaty powodowi odszkodowania z powołaniem się na zapis § 17 pkt 1 OWU.

Pojazdem powoda w dacie wystąpienia szkody kierował zatrudniony w firmie powoda kierowca J. A. (1). Wyrokiem Sądu Rejonowego w Kluczborku z dnia 19 października 2010 roku w sprawie II K 951/10 został on uznany za winnego popełnienia czynu polegającego na umyślnym naruszeniu zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, iż kierując z niedozwoloną prędkością samochodem ciężarowym marki M. (...) nie zachował należytej ostrożności na prostym odcinku drogi, skutkiem czego stracił panowanie nad prowadzonym pojazdem i zjechał na lewy pas ruchu, gdzie zderzył się z prawidłowo jadącym z przeciwnego kierunku samochodem osobowym marki F. (...) a następnie wjechał do rowu, w wyniku czego kierujący samochodem f. (...) doznał licznych obrażeń ciała w wyniku czego nastąpił jego zgon. tj. o przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. Sąd wymierzył oskarżonemu karę jednego roku i sześciu miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym jej zawieszeniem na okres 3 lat. Wyrok ten uprawomocnił się w dniu 27 października 2010 roku.

Firma (...) S.A., na zlecenie której dokonywano przewozu dokonała kompensaty kosztów naprawy uszkodzonych samochodów z należnościami powoda z tytułu wykonywanego przewozu.

Sąd Okręgowy oddalił wniosek strony powodowej o przesłuchanie świadka Jacka Andrzejewskiego, zgłoszony na okoliczność przyczyn i konsekwencji zdarzenia drogowego z dnia 25 czerwca 2010 roku, braku zawinienia po stronie przewoźnika, wielkości szkody poniesionej przez powoda, wskazując, że w części dotyczącej braku zawinienia po stronie przewoźnika zmierzał on do obejścia przepisu art. 11 k.p.c. Z kolei w pozostałym zakresie tezy dowodowej wskazanej dla świadka J. A. (1), dotyczyła ona albo okoliczności niespornych (konsekwencje wypadku) albo też takich okoliczności, co do ustalenia których zeznania świadka są całkowicie nieprzydatne (wielkość szkody poniesionej przez powoda).

W ramach tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy zważył, że powództwo jest niezasadne, zaś odmowa pozwanego wypłaty odszkodowania znajduje podstawę prawną zarówno w art. 827 § 1 k.c., jak i w § 17 ust. 3 OWU. Wskazał, też, że treść wyroku karnego skazującego przesądza również o istnieniu związku przyczynowego pomiędzy

zawinionym, umyślnym działaniem sprawcy a szkodą. Sąd Okręgowy podkreślił, że w okolicznościach rozpoznawanej sprawy kierowca działający na zlecenie powoda dopuścił się umyślnego naruszenia przepisów ruchu drogowego w postaci jazdy z nadmierną niedopuszczalną prędkością. W przypadku przestępstwa opisanego w art. 177 § 1 k.k. wina umyślna sprawcy odnosi się jedynie do naruszenia przepisów ruchu drogowego, nie obejmuje ona skutku zawinionego działania w postaci powstałej szkody. Sprawca umyślnie naruszając przepisy ruchu drogowego nie działa bowiem z zamiarem spowodowania szkodliwego skutku a jedynie bezpodstawnie przypuszcza, iż skutku tego uniknie. Natomiast działanie tego rodzaju, jak opisane w prawomocnym wyroku karnym skazującym z dnia 19 października 2010 roku w przypadku zawodowego kierowcy, kierującego pojazdem ciężarowym o dużej masie, przewożącym ładunek w postaci umieszczonych na lawecie samochodów musi być, w ocenie Sądu Okręgowego, zakwalifikowane w odniesieniu do powstałej szkody jako rażące niedbalstwo.

Sąd pierwszej instancji wskazał nadto, że podnoszona przez powoda okoliczność, iż w miejscu wystąpienia wypadku nawierzchnia drogi była w złym stanie, co przyczyniło się do wystąpienia wypadku, nie stanowi okoliczności łagodzącej ocenę zachowania kierowcy. Wręcz przeciwnie, zły stan nawierzchni drogi jest okolicznością, która profesjonalnego kierowcę skłonić powinna do ograniczenia prędkości pojazdu nawet poniżej prędkości dopuszczalnej, lecz bezpiecznej z uwagi na panujące warunki na drodze. Tym bardziej rażąco negatywnym zachowaniem było przekraczanie w tych warunkach prędkości dopuszczalnej. Według Sądu nie można też pominąć tego, że umyślne działanie prowadzącego pojazd doprowadziło poza szkodą materialną do niezwykle tragicznego skutku w postaci śmierci innego kierowcy. Sąd Okręgowy podniósł, że również w obecnym brzmieniu art. 827 § 1 k.c. jako wina własna kwalifikowana samego ubezpieczającego może być traktowana wina osoby działającej za ubezpieczającego, nawet w następstwie faktycznego delegowania na nią obowiązków ubezpieczającego wynikających z umowy ubezpieczenia. Poza tym krąg osób, do których stosuje się powyższa zasada wyznacza przepis art. 474 k.c.

Sąd Okręgowy wyraźnie zaznaczył, że nie można zakwalifikować zawartego w § 17 ust. 1, 2 i 3 OWU wyłączenia odpowiedzialności w przypadku rażącego niedbalstwa jako niedozwolonego postanowienia umownego w rozumieniu art. 385<sup>1</sup>k.c. Brzmienie zapisu § 17 ust. 3 OWU znajduje oparcie w przepisie art. 827 § 1 k.c. i nie wykracza poza przesłanki określone w tym przepisie. Ponadto, decyzja o wypłacie lub odmowie wypłaty odszkodowania nie jest pozostawiona swobodnemu uznaniu ubezpieczyciela lecz ograniczona przesłankami określonymi w przepisie art. 827 § 1 k.c.

**Apelację** od powyższego wyroku w całości wniósł powód, zarzucając:

- 1) naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 385<sup>1</sup> – 385<sup>3</sup> k.c., w szczególności art. 385<sup>3</sup> pkt. 8 k.c. w zw. z art. 805 § 4 k.c. – poprzez ich niezastosowanie przez Sąd I instancji, a mianowicie nieuznanie § 17 ust. 3 OWU za klauzulę niedozwoloną i wydanie wyroku również w oparciu o zapis umowny stanowiący tzw. klauzulę abuzywną,
- 2) naruszenie przepisu prawa materialnego tj. art. 827 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię tj. uznanie, że powód (ubezpieczony) ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez osobę trzecią wyrządzoną umyślnie lub w wyniku rażącego niedbalstwa,
- 3) naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. art. 474 k.c. poprzez jego zastosowanie w sytuacji, gdy powoda nie należy uznawać za dłużnika w rozumieniu przepisu art. 474 k.c.,
- 4) naruszenia przepisu prawa materialnego tj. art. 6 k.c. w zw. z art. 805 k.c. poprzez ich niezastosowanie, w sytuacji gdy pozwana odpowiada za zasadzie ryzyka i ciężar wykazania okoliczności wyłączających odpowiedzialność za szkodę spoczywał na pozwanej, czego nie uczyniła,
- 5) dokonanie przez Sąd I instancji ustaleń sprzecznych z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, a mianowicie dokonanie ustalenia, że „wina osoby prowadzącej pojazd w postaci winy umyślnej została prawomocnie ustalona wyrokiem Sądu Rejonowego w Kluczborku z dnia 19 października 2010 roku” (str. 4 uzasadnienia), a ponadto błędna

ocena zgromadzonego materiału dowodowego tj. uznaniu że kierowca wyrządzając szkodę dopuścił się rażącego niedbalstwa w rozumieniu art. 827 k.c.

Wskazując na powyższe zarzuty powód wniósł o uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 105.990,28 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 26 lipca 2010r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu za obie instancje, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach postępowania temu sądowi.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

W pierwszej kolejności należy rozważyć zarzuty prawa procesowego, ponieważ ocena zasadności naruszenia prawa materialnego może być dokonana dopiero po stwierdzeniu, że ustalenia stanowiące podstawę faktyczną zaskarżonego wyroku zostały dokonane zgodnie z przepisami prawa procesowego. Ponadto, zarzuty naruszenia prawa procesowego wyznaczają też granice rozpoznania sprawy w postępowaniu apelacyjnym (art. 378 k.p.c.). O ile bowiem Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, to wiążą go zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego – zasada prawna z dnia 31 stycznia 2008r., III CZP 49/07, OSNC 2008/06/55).

Powód w zarzutach apelacji nie wskazał żadnego konkretnego przepisu procesowego, który jego zdaniem naruszył Sąd pierwszej instancji. Zarzucił jedynie dokonanie przez Sąd I instancji ustaleń sprzecznych z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, a mianowicie dokonanie ustalenia, że „wina osoby prowadzącej pojazd w postaci winy umyślnej została prawomocnie ustalona wyrokiem Sądu Rejonowego w Kluczborku z dnia 19 października 2010 roku” (str. 4 uzasadnienia), a ponadto błędną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego przez uznanie, że kierowca wyrządzając szkodę dopuścił się rażącego niedbalstwa w rozumieniu art. 827 k.c. Można te zarzuty zatem potraktować jako zarzut naruszenia w ten sposób przepisu art. 233 § 1 k.p.c.

Odnosząc się merytorycznie do tych zarzutów, należy zgodzić się, że Sąd I instancji użył błędnego sformułowania na stronie 4 uzasadnienia wyroku (k.289 odwr.), że „wina osoby prowadzącej pojazd w postaci winy umyślnej została prawomocnie ustalona wyrokiem Sądu Rejonowego w Kluczborku z dnia 19 października 2010r.” Jednakże należy również zauważyć, że uwaga ta nie znalazła się w części uzasadnienia wyroku poświęconej ustaleniom faktycznym dokonany przez Sąd Okręgowy, ale w części dotyczącej wyjaśnieniu motywów, jakimi kierował się Sąd Okręgowy przy oddaleniu wniosku strony powodowej o przesłuchanie świadka J. A. (1). Należy podkreślić, że w części uzasadnienia poświęconej ustaleniom faktycznym w tym zakresie, Sąd Okręgowy przytoczył dokładnie treść wyroku karnego, (k.289), a nadto w swoich rozważaniach prawnych wyraźnie wskazał, że przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. jest przestępstwem nieumyślnym, w którym jedynie naruszenie przepisów ruchu drogowego może nastąpić z winy umyślnej, wina umyślna nie obejmuje natomiast spowodowania szkodliwego skutku czynu (str. 6 uzasadnienia wyroku). Ponadto w całej swojej argumentacji Sąd Okręgowy wskazywał jednoznacznie, że zachowanie kierowcy pojazdu stanowiło rażące niedbalstwo, co dowodzi, iż nie ustalił, iż popełnił przestępstwo z winy umyślnej. Wina umyślna odnosiła się jedynie do naruszenia przepisów ruchu drogowego. Sformułowanie zatem z k.4 uzasadnienia wyroku jest sformulowaniem, które należy rozpatrywać w kategoriach oczywistej omyłki, sprzecznej z ustaleniami faktycznymi i z argumentacją prawną uzasadnienia wyroku. Pomyłka ta nie miała więc żadnego znaczenia dla merytorycznej decyzji podjętej przez Sąd Okręgowy.

Odnosząc się do zarzutu błędnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego przez uznanie, że kierowca pojazdu wyrządzając szkodę dopuścił się rażącego niedbalstwa w rozumieniu art. 827 k.c., na wstępie należy zauważyć, że apelujący nie wniósł jednocześnie zarzutu naruszenia art. 217 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o przesłuchanie świadka (kierowcy) J. A. (1). Mając na względzie wstępną uwagę, że sąd drugiej instancji związany jest zarzutami

naruszenia przepisów prawa procesowego, Sąd Apelacyjny takiego zarzutu nie może domniemywać z treści uzasadnienia apelacji, w którym powód wskazał, że „nieuzasadnione było oddalenie przez Sąd I instancji wniosku dowodowego strony powodowej o przesłuchania w charakterze świadka kierowcy powoda powołując się na art. 11 k.p.c.” (k.309). Oceniając więc sformułowany przez powoda zarzut, iż Sąd Okręgowy dokonał błędnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego przez uznanie, że kierowca pojazdu wyrządzając szkodę dopuścił się rażącego niedbalstwa w rozumieniu art. 827 k.c. stwierdzić należy, że jest on bezzasadny. Niewątpliwie stosownie do treści art. 11 k.p.c. Sąd Okręgowy związany był ustaleniami wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa. Istota związania sądu cywilnego skazującym wyrokiem karnym wyraża się w tym, że w skład podstawy faktycznej rozstrzygnięcia sądu cywilnego wchodzi czyn opisany w sentencji karnego wyroku skazującego, sąd cywilny pozbawiony jest możliwości czynienia ustaleń odmiennych niż dokonane w postępowaniu karnym. Wyłączona jest tym samym możliwość dowodzenia w postępowaniu cywilnym, że prawomocny skazujący wyrok karny z jakichkolwiek przyczyn jest wadliwy (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2013r., I CSK 373/12, OSNC 2013/11/126).

W niniejszym przypadku J. A. (1) prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w K. z dnia 19 października 2010 roku został uznany za winnego popełnienia czynu polegającego na umyślnym naruszeniu zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, iż kierując z niedozwoloną prędkością samochodem ciężarowym marki M. (...) nie zachował należytej ostrożności na prostym odcinku drogi, skutkiem czego stracił panowanie nad prowadzonym pojazdem i zjechał na lewy pas ruchu, gdzie zderzył się z prawidłowo jadącym z przeciwnego kierunku samochodem osobowym marki F. (...) a następnie wjechał do rowu, w wyniku czego kierujący samochodem f. (...) doznał licznych obrażeń ciała w wyniku czego nastąpił jego zgon. tj. popełnienia przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. Te ustalenia były zatem wiążące dla Sądu Okręgowego. Dodać tu trzeba, że z załączonych akt sprawy karnej II K 951/10, z aktu oskarżenia (k.97 akt sprawy karnej) wynika, że J. A. (1) prowadził w chwili wypadku pojazd z prędkością 80 km/h, podczas gdy dozwolona w tym miejscu prędkość wynosiła 70 km/h. Podstawą do takich ustaleń prokuratora stanowił protokół z oględzin tarczy tachografu samochodu ciężarowego, który prowadził J. A. (1) (k.78 odwr. akt sprawy karnej). Przyznał tą okoliczność również J. A. (1) w swoich wyjaśnieniach (k.90 odwr. sprawy karnej).

W świetle powyższego materiału dowodowego prawidłowo Sąd Okręgowy zakwalifikował zachowanie J. A. (1) jako rażące niedbalstwo w rozumieniu cywilno-prawnym. Nie sposób inaczej zakwalifikować przekroczenia przez kierowcę dużego pojazdu ciężarowego, o bardzo dużej masie (przewożącego kilka samochodów osobowych) dozwolonej prędkości o 10 km/h na drodze, która posiadała nierówności, co wskazał sam J. A. w postępowaniu karnym. Zdecydowanie należy odrzucić próbę zrównania tego rodzaju naruszeń przepisów przez kierowców samochodów osobowych i ciężarowych, co czyni apelujący. Samochód ciężarowy, który prowadził w chwili wypadku J.A. co najmniej kilkakrotnie cięższy niż samochód osobowy, miał nieporównywalnie dłuższą drogę hamowania oraz nieporównywalnie gorszą sterowność. Zatem niebezpieczeństwo powodowane przez przekroczenie określonej prędkości przez samochód ciężarowy nie jest równe niebezpieczeństwu powodowanemu przekroczeniem tej samej prędkości przez samochód osobowy, jest kilkakrotnie wyższe. Świadomość takiego stanu rzeczy musi mieć każdy zawodowy kierowca pojazdów ciężarowych.

Trafnie zresztą wskazał Sąd Okręgowy, że nawet poruszanie się z maksymalną dozwoloną prędkością nie oznacza automatycznie, iż kierowca nie narusza zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, jeżeli ze względu na warunki drogowe (np. nierówności, koleiny) i właściwości kierowanego pojazdu (jego ciężar, sterowność) grozi to utratą panowania nad pojazdem.

Podsumowując ten wątek rozważań: prawidłowo Sąd Okręgowy ocenił, że na podstawie materiału dowodowego zebranego w sprawie, zachowanie kierowcy J. A. stanowiło rażące niedbalstwo. Ocena tapozostaje w zgodzie z definiowaniem pojęcia rażącego niedbalstwa jako kwalifikowanej postaci braku zwykłej lub podwyższonej staranności w przewidywaniu skutków działania, czyli zachowania, które graniczy z umyślnością (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29.01.2009r., V CSK 291/08, Legalis).

Przechodząc do oceny zarzutów prawa materialnego, w pierwszej kolejności należy zgodzić się z apelującym, iż Sąd Okręgowy naruszył art. 827 § 1 k.c. i art. 474 k.c. poprzez uznanie, że powód jako ubezpieczony ponosi na tej podstawie odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez osobę trzecią w wyniku rażącego niedbalstwa, co upoważniałoby pozwanego do odmowy przyznania odszkodowania. Zgodnie z treścią art. 827 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym od dnia 10 sierpnia 2007r. ubezpieczyciel jest wolny od odpowiedzialności, jeżeli ubezpieczający wyrządził szkodę umyślnie; w razie rażącego niedbalstwa odszkodowanie nie należy się, chyba że umowa lub ogólne warunki ubezpieczenia stanowią inaczej lub zapłata odszkodowania odpowiada w danych okolicznościach względem słuszności. W aktualnym brzmieniu cytowany przepis w ogóle nie odnosi się do kwestii osób, których działania są zrównane z działaniem własnym ubezpieczającego bądź ubezpiezonego. Do nowelizacji z 2007r. (Dz.U. Nr 82, poz. 557) przepis ten wyłączał odpowiedzialność ubezpieczyciela także, gdy szkoda została wywołana umyślnym działaniem (również rażącym niedbalstwem) osoby, za którą ubezpieczający lub ubezpieczony ponosi odpowiedzialność. Wykreślenie tej regulacji i w rezultacie milczenie w tej kwestii kodeksu cywilnego świadczy o tym, iż obecnie skutek w postaci wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela wywiera tylko własne umyślne działanie ubezpieczającego bądź ubezpiezonego. Działania zaś osób, za które ponosi on odpowiedzialność na mocy innych przepisów są irrelevantne, chyba że zarazem są to osoby pozostające z nim we wspólnym gospodarstwie domowym (z mocy art. 827 § 3 k.c.). Podobne stanowisko zajął K.Osajda w Komentarzu do art. 827 k.c., Legalis 2013.

Poza tym należy mieć na względzie, że odpowiedzialność ubezpieczyciela jest odpowiedzialnością typu gwarancyjno – repartycyjnego, co oznacza, że nie sytuuje się ona ani w ramach reżimu kontraktowego, ani deliktowego, ponieważ nie jest odpowiedzialnością sprawczą. Zapłata odszkodowania przez ubezpieczyciela na podstawie umowy ubezpieczenia mienia służy niewątpliwie naprawieniu szkody w mieniu, poniesionej przez ubezpiezonego, spełnia więc funkcje kompensacyjne. Nie jest to jednak klasyczne naprawienie szkody przez sprawcę, ale spełnienie przez ubezpieczyciela określonego świadczenia wynikającego z umowy ubezpieczenia. Taki charakter odpowiedzialności ubezpieczyciela, niebędący tradycyjną odpowiedzialnością sprawcy szkody, ale spełnieniem przez zobowiązanego świadczenia wynikającego z umowy ubezpieczenia, sprzeciwiał się możliwości określenia kręgu osób, których wina umyślna (czy rażące niedbalstwo) pozbawiać ma ubezpieczającego ochrony ubezpieczeniowej zgodnie z art. 827 § 1 k.c. za pomocą odwołania się do przesłanek wynikających z przepisów art. 429, art. 430 czy art. 474 k.c. Wymienione przepisy dotyczą bowiem takich sytuacji, w których następstwem zachowań się osób, którymi się posłużono jest wyrządzenie szkody osobom trzecim, skutkującej powstaniem odpowiedzialności deliktowej bądź kontraktowej zwierzchnika. Podobne stanowisko zajął Zdzisław Gawlik w Komentarzu do art. 827 k.c., LEX Omega 2013.

Jednak to, że Sąd Okręgowy dokonał błędnej wykładni art. 827 § 1 k.c. i art. 474 k.c. nie oznacza, iż wydany wyrok jest wadliwy. Sąd pierwszej instancji podkreślił bowiem, że istniały dwie niezależne podstawy do odmowy wypłaty przez pozwanego odszkodowania powodowi, a mianowicie oprócz art. 827 § 1 k.c. także przepisy OWU, a konkretnie § 17 ust.1 i 3. Zgodnie z § 17 ust.1 OWU ubezpieczający obowiązany był przestrzegać przepisów mających na celu zapobieganie powstaniu szkody, w szczególności dotyczących bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Z kolei w myśl § 17 ust. 3 jeżeli ubezpieczający lub osoba, za którą ponosił odpowiedzialność, z winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa nie dopełniła obowiązków określonych w ust.1 lub 2, a miało to wpływ na powstanie szkody lub jej rozmiar, ubezpieczyciel może odmówić wypłaty odszkodowania w całości lub w części w zakresie, w jakim niedopełnienie tych obowiązków miało wpływ na powstanie szkody lub jej rozmiar. W § 3 pkt 9) OWU określono, że za osoby, za które ubezpieczający ponosi odpowiedzialność uważa się osoby, którym ubezpieczający powierza wykonanie przewozu lub za pomocą których przewóz wykonuje.

Apelujący zarzucał, iż w myśl art. 385<sup>1</sup> – 385<sup>3</sup> k.c., w szczególności art. 385<sup>3</sup> pkt. 8 k.c. w zw. z art. 805 § 4 k.c.należało § 17 ust.3 OWU uznać za tzw. niedozwoloną klauzulę umowną. Nie można podzielić tego zarzutu z następujących przyczyn. Stosownie do art. 385<sup>1</sup>§ 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Z kolei w myśl art. 385<sup>3</sup>pkt 8) k.c. w razie wątpliwości uważa się, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są te, które w szczególności

uzależniają spełnienie świadczenia od okoliczności zależnych tylko od woli kontrahenta konsumenta. Otóż § 17 ust.3 OWU nie uzależnia wypłaty przez ubezpieczyciela odszkodowania od okoliczności zależnych tylko od jego woli. Przeciwnie, wypłata odszkodowania jest tu uzależniona od zaistnienia obiektywnych okoliczności, a mianowicie od tego czy ubezpieczający lub osoba, za którą ponosił odpowiedzialność, z winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa naruszyła przepisy mające na celu zapobieganie powstaniu szkody, w szczególności dotyczące bezpieczeństwa w ruchu drogowym – w zakresie w jakim niedopełnienie tych obowiązków miało wpływ na powstanie szkody lub jej rozmiar. Ubezpieczający, nie zgadzając się z oceną ubezpieczyciela w konkretnym przypadku, może dochodzić swojego roszczenia na drodze sądowej. Tego rodzaju uregulowanie OWU nie może zostać ocenione jako sprzeczne z dobrymi obyczajami czy też jako rażąco naruszające interesy ubezpieczonego (art. 385<sup>1</sup>§ 1 k.c.). Podkreślić trzeba, że w stanie faktycznym niniejszej sprawy jest bezsporne, że kierowca pojazdu powoda naruszył przepisy dotyczące bezpieczeństwa w ruchu drogowym w sposób umyślny, co doprowadziło do wypadku powodującego szkodę w przewożonym mieniu. Całość zaś zachowania kierowcy z punktu widzenia zasad cywilnoprawnej odpowiedzialności prawidłowo Sąd Okręgowy ocenił jako rażące niedbalstwo, o czym była już mowa wyżej.

W świetle przedstawionej argumentacji za bezzasadny należało uznać ostatni z zarzutów apelacji, a mianowicie naruszenia art. art. 6 k.c. w zw. z art. 805 k.c. Strona pozwana bowiem wykazała i udowodniła okoliczności wyłączające jej odpowiedzialność za szkodę. Na marginesie można dodać, iż zapisy OWU nie stały w sprzeczności z art. 827 § 1 k.c., ponieważ stosownie do § 2 tego przepisu w ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej można ustalić inne zasady odpowiedzialności ubezpieczyciela niż określone w § 1.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny oddalił apelację jako bezzasadną na podstawie art. 385 k.p.c.

Na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, zgodnie z § 6 pkt 6 w związku z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349).